

Sygn. akt IV Ua 25/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

29 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Renata Żywicka

Sędziowie: SO Grażyna Borzestowska (spr.)

SO Alicja Romanowska

Protokolant : st.sekr.sądowy Łukasz Szramke

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2013 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z odwołania **K. K. (1)**

od decyzji **Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.**

z dnia **17/08/2012r** znak: **07- (...)**

i z dnia **03/09/2012r** znak:**(...)S**

z udziałem zainteresowanych **R. K. i D. K.**

o odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy i zasiłek chorobowy

na skutek apelacji wniesionych przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia **27 maja 2013 r.**, sygn. akt **IV U 448/12**

oddala apelacje.

Sygn. akt IV Ua 25/13

UZASADNIENIE

Ubezpieczony K. K. (1) wniósł do Sądu Rejonowego w Elblągu odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. z dnia 17 sierpnia 2012 roku (znak: 07- (...)), na mocy której odmówiono mu prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z dnia 14 maja 2012 roku. W uzasadnieniu wskazał, że organ rentowy, jako jedyną przyczynę zaistnienia wypadku wskazał niedostosowanie przez niego prędkości do warunków ruchu, co było odnotowane w notatce policyjnej ze zdarzenia. Jego zdaniem ta przyczyna ma charakter zbyt ogólny. Sam nie przekroczył dozwolonej w tym miejscu prędkości, jak również warunki drogowe były dobre. Zaprzeczył też, by w trakcie jazdy rozmawiał z synem siedzącym na tylnym siedzeniu. Samochód, którym wówczas się poruszał nie ma tylnego rzędu siedzeń, nie mógł więc odwracać się, by porozmawiać z synem w trakcie jazdy. Syn siedział zapięty pasami na środkowym siedzeniu pomiędzy nim, a żoną, która jechała razem z nimi. Ubezpieczony uważa,

że do zdarzenia doszło z jego winy, lecz jego zachowanie sprzed wypadku nie nosiło znamion winy umyślnej, ani rażącego niedbalstwa. Rozmowa z synem nie była przyczyną wypadku, a z pewnością nie może zostać uznana za rażące niedbalstwo.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. Przedstawiając swoje stanowisko, w uzasadnieniu wskazał, że zaskarżoną decyzją, działając na podstawie art. 21 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz. U. z 2009 roku Nr 167, poz. 1322 ze zm.) – powoływana dalej jako ustawa wypadkowa, odmówił wnioskodawcy prawa do odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy. Przytoczono również treść art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej. W oparciu o akta ZUS organ rentowy ustalił, iż K. K. (1) zatrudniony jest jako przedstawiciel handlowy w firmie (...) s.c, R. K., D. K. w E.. W świetle dokonanych ustaleń faktycznych stwierdzono, że w dniu 14 maja 2012 roku ubezpieczony uległ kolizji drogowej. Sprawcą zdarzenia był sam ubezpieczony, który na skutek niedostosowania prędkości do warunków ruchu uderzył w tył jadącego przed nim samochodu ciężarowego „(...)”. W wyniku tego zdarzenia poszkodowany doznał urazu w postaci otwartego złamania obu kości przedramienia lewego oraz złamania IV i V kości śródreżca lewego, a także otarcia naskórka grzbietu ręki lewej. Z informacji Policji, z dnia 30 maja 2012 roku, wynika, że zdarzenie z dnia 14 maja 2012 roku nastąpiło z winy K. K. (1), ponieważ nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze. Wobec powyższego w ocenie organu rentowego wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane wskutek rażącego niedbalstwa. ZUS uznał zdarzenie z dnia 14 maja 2012 roku za wypadek przy pracy, jednakże podniósł, że uwzględniając art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej, obowiązany był odmówić wnioskodawcy prawa do spornego świadczenia.

Jednocześnie ubezpieczony K. K. (1) wniósł do Sądu Rejonowego w Elblągu odwołanie od decyzji ZUS z dnia 3 września 2012 roku (znak: (...)), na mocy której odmówiono mu prawa do zasiłku chorobowego za okres od dnia 14 maja 2012 roku do dnia 31 sierpnia 2012 roku w wysokości 100% podstawy wymiaru z ubezpieczenia wypadkowego w związku z wypadkiem przy pracy, jakiemu uległ w dniu 14 maja 2012 roku. W uzasadnieniu swego odwołania przedstawił tą samą argumentację przemawiającą za jego stanowiskiem, jak w odwołaniu od decyzji z dnia 17 sierpnia 2012 roku (znak: 07- (...)), na mocy której odmówiono mu prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z dnia 14 maja 2012 roku. Dodatkowo wskazał, że tuż przed wypadkiem zwoził, gdyż chciał sprawdzić poziom spalania paliwa w komputerze pokładowym samochodu, którym kierował od kilku dni. To mogło spowodować chwilowe odwrócenie uwagi od obserwacji drogi i przyczynić się do wypadku.

W odpowiedzi powyższe odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, ponownie powołując się na zarzut spowodowania wypadku wyłącznie na skutek naruszenia przez ubezpieczonego przepisów o ochronie życia i zdrowia wskutek rażącego niedbalstwa.

Sąd Rejonowy w Elblągu połączył obie sprawy do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Zainteresowani R. K. i D. K. poparli stanowisko ubezpieczonego wyrażone w toku procesu.

Wyrokiem z dnia 27 maja 2013 roku Sąd Rejonowy w Elblągu w punkcie I zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 17 sierpnia 2012 roku (znak: 07- (...)), w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu K. K. (1) prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, jakiemu uległ w dniu 14 maja 2012 roku w wysokości odpowiadającej 12% stałemu uszczerbkowi na zdrowiu oraz w punkcie II wyroku zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 3 września 2012 roku (znak: (...)), w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu K. K. (1) prawo do zasiłku chorobowego za okres od 14 maja 2012 roku do dnia 31 sierpnia 2012 roku z ubezpieczenia wypadkowego w związku z wypadkiem przy pracy, jakiemu uległ w dniu 14 maja 2012 roku w wysokości 100% podstawy wymiaru.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy ten oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Ubezpieczony K. K. (1) zatrudniony jest przez R. K. i D. K., prowadzących działalność gospodarczą pod nazwą (...), w ramach zawartej umowy spółki cywilnej. Ubezpieczony wykonuje pracę przedstawiciela handlowego. W dniu 14 maja 2012 roku K. K. (1) rozpoczął pracę o godzinie 7:00. Około godziny 13:00 otrzymał polecenie służbowe od

D. K., by udać się do B. w celu odebrania towaru i uzgodnienia warunków transakcji z jednym z kontrahentów. W trasę miał pojechać samochodem służbowym marki R. (...) nr rej. (...). Był to nowy pojazd, dopiero co zakupiony przez przedsiębiorstwo zainteresowanych. Ubezpieczony udał się w trasę wraz z żoną K. K. (2), która w ramach prowadzonej własnej działalności gospodarczej również zaplanowała w tym samym terminie spotkanie służbowe w B.. Oboje zabrali też małoletniego syna. Pojazdem kierował ubezpieczony, syn siedział na środkowym siedzeniu, zaś żona ubezpieczonego po jego prawej stronie. Pojazd, którym podróżowali był pojazdem dostawczym z jednym rzędem siedzeń. Posiadał komputer pokładowy, który odnotowywał także poziom spalania paliwa. Jadąc drogą nr (...) w kierunku B. za miejscowością M., ubezpieczony jechał w pewnej odległości od poprzedzającego go samochodu ciężarowego marki M.. Zamierzał podjąć manewr wyprzedzania tego pojazdu. W pewnym momencie kierujący samochodem ciężarowym postanowił skrócić w lewo na wysokości stacji paliw w M.. W tym celu zwolnił i zatrzymał pojazd, by ustąpić pierwszeństwa przejazdu samochodom jadącym od strony B., by następnie wykonać manewr skrętu w lewo. Włączył kierunkowskaz. Z naprzeciwka nadjeżdżał samochód marki R. (...), kierowany przez J. Ś.. W tym samym czasie kierujący samochodem marki R. (...) nie zachował należytej uwagi w związku z zamiarem zapoznania się ze wskazaniem komputera pokładowego pojazdu, którym kierował oraz rozmawiając z siedzącym obok synem. W wyniku tego nie był w stanie ocenić prawidłowo sytuacji na drodze, co w ostateczności doprowadziło do tego, że manewr hamowania w celu zatrzymania pojazdu za samochodem ciężarowym M. podjął zbyt późno, co ostatecznie doprowadziło do zderzenia z tym pojazdem poprzez najechanie na niego oraz uderzenie w jadący z naprzeciwka samochód marki R. (...). W miejscu zdarzenia dozwolona prędkość podróżowania wynosiła 90 km/h. Ubezpieczony poruszał się z prędkością około 70 km/h. Bezpośrednio przed podjęciem hamowania awaryjnego ubezpieczony znajdował się około dwudziestu ośmiu metrów przed wspomnianym samochodem ciężarowym marki M.. W wyniku tego zdarzenia obrażenia odniósł sam ubezpieczony, jego żona oraz syn. Ubezpieczony K. K. (1) był niezdolny do pracy w okresie od dnia 14 maja 2012 roku do dnia 31 sierpnia 2012 roku. Doznał też w związku z tym zdarzeniem stałego 12-procentowego uszczerbku na zdrowiu polegającego na przebyłym wygojonym złamaniu otwartym lewego przedramienia oraz złamaniu IV i V kości lewego śródreżca. Dochodzenie w sprawie zdarzenia drogowego z dnia 14 maja 2012 roku prowadzone przez Komendę Miejską Policji w E. zostało umorzonego z uwagi na brak wymaganego wniosku o ściganie, pochodzącego od osoby uprawnionej, postanowieniem z dnia 5 lipca 2012 roku, zatwierdzonym przez Prokuratora Rejonowego w E. w dniu 6 lipca 2012 roku.

Dokonując powyższych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy miał na względzie zgromadzoną w sprawie dokumentację, w tym z prowadzonego postępowania powypadkowego, jak również dokumentację medyczną dotyczącą stanu zdrowia ubezpieczonego po zaistnieniu wypadku drogowego. W skład materiału dowodowego będącego podstawą ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy włączył także akta Prokuratury Rejonowej w E. z prowadzonego dochodzenia w związku z zaistniałym zdarzeniem drogowym z dnia 14 maja 2012 roku, w tym także znajdującą się w tych aktach opinię biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadku drogowego zaistniałego w dniu 14 maja 2012 roku na drodze nr (...) w miejscowości M.. Zdaniem Sądu Rejonowego treść tych dokumentów nie budziła wątpliwości co do ich wiarygodności. Natomiast w zakresie niezbędnym dla ustalenia wielkości uszczerbku na zdrowiu ubezpieczonego, jakiego doznał w wyniku zdarzenia z dnia 14 maja 2012 roku Sąd I instancji oparł się na opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii i ortopedii R. P.. W ocenie Sądu Rejonowego opinia ta jest kompleksowa, odpowiada na pytania zadane biegłemu w postanowieniu z dnia 18 stycznia 2013 roku. Do opinii tej strony nie zgłaszały zastrzeżeń.

Sąd I instancji zauważył, że spór w niniejszej sprawie koncentrował się co do istnienia podstaw do wypłaty ubezpieczonemu świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego w oparciu o treść art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej. Sąd I instancji przytoczył treść w/w artykułu, wskazując, że świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadków, o których mowa w art. 3, było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub skutek rażącego niedbalstwa.

Następnie Sąd Rejonowy zauważył, że ustawa wypadkowa nie zawiera definicji ustawowej pojęcia rażącego niedbalstwa, które zostało w zaskarżonej decyzji zarzucone ubezpieczonemu, i dlatego odniósł się w swych rozważaniach do dorobku orzecznictwa Sądu Najwyższego, sądów powszechnych i doktryny. Sąd Rejonowy zauważył,

że podobnym pojęciem posługiwała się ustawa z dnia 12 czerwca 1975 roku o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz. U. z 1983 roku Nr 30, poz. 144 ze zm.), która w art. 8 ust. 1 stanowiła, że świadczenia określone w ustawie nie przysługiwały pracownikowi, gdy wyłączną przyczyną wypadku przy pracy było udowodnione przez zakład pracy naruszenie przez pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. W uzasadnieniu wskazano, że na tle tego przepisu w orzecznictwie ugruntował się zakres pojęcia rażącego niedbalstwa. Spośród licznych orzecznictwa Sąd wskazał na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1999 roku, sygn. akt II UKN 221/99 OSNAP2001/6/205, gdzie wyjaśniono, że: „Niedbalstwo pracownika, jako wyłączna przyczyna wypadku przy pracy zwalnia pracodawcę od odpowiedzialności tylko wtedy, gdy miało charakter rażący, a więc graniczyło z umyślnością (art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.)...”. Następnie Sąd I instancji przytoczył wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 29 października 1998 roku, III AUa 510/98 OSA 1999/7-8/41 wskazujący, że: „Pojęcie "rażącego niedbalstwa" przewidzianego w przepisie art. 8 ust.1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. Nr 30 z 1983 r, poz. 144 ze zm.) nie jest równoznaczne ze "zwykłym niedbalstwem", czyli takim zachowaniem pracownika, który przewiduje skutki swego działania (lub zaniechania), lecz spodziewa się, że ich uniknie oraz gdy skutków tych nie przewiduje, chociaż może i powinien je przewidzieć”. W uzasadnieniu przytoczono także inne orzeczenia: „Należy zwrócić jednak uwagę, że zarówno zamiar (będący przesłanką umyślności), jak i możliwość i obowiązek przewidywania (będący z kolei przesłanką winy nieumyślnej w ramach rażącego niedbalstwa) dotyczą naruszenia przepisów, a nie skutków zdarzenia” (wyrok SN z dnia 15 listopada 2000 r. sygn. akt II UKN 43/00 OSNP 2002/11/273). Rażący charakter niedbalstwa musi zatem graniczyć z umyślnością (wyrok SN z dnia 30 listopada 1999 r. sygn. akt II UKN 221/99 OSNP 2001/6/205).

Sąd Rejonowy zauważył, że prawidłowe jest stanowisko organu rentowego prezentowane w toku postępowania, wedle którego rażące niedbalstwo zachodzi wówczas gdy poszkodowany pracownik podejmuje działanie z naruszeniem przepisów o ochronie życia i zdrowia, chociaż mógł i powinien przewidzieć niebezpieczeństwo. Jednakże w ocenie tego Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie brak jest przesłanek, by zachowaniu ubezpieczonego przypisać właśnie taki charakter. Zdaniem Sądu Rejonowego należy zauważyć, iż winę lub rażące niedbalstwo pracownika poszkodowanego w wypadku przy pracy należy konkretnie udowodnić. Nie wystarczy wykazanie nieprzestrzegania przepisów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2004r. Sygn. akt II UK 30/04 Monitor Prawa pracy z 2005/1/342). Podkreślono, z powołaniem się na stosowne orzecznictwo, iż rażące niedbalstwo zachodzi wówczas, gdy poszkodowany zachowuje się w sposób odbiegający jaskrawo od norm bezpiecznego postępowania i świadczący o całkowitym zlekceważeniu przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia.

Sąd Rejonowy podkreślił, że innej ocenie podlegałaby sytuacja, gdyby w toku postępowania zostało wykazane, że ubezpieczony jadąc za poprzedzającym go pojazdem ciężarowym realizowałby tę jazdę w niebezpiecznie bliskiej odległości bezpodstawnie przyjmując, że uniknie jakiegokolwiek zagrożeniu. W tym wypadku jednak, jak zresztą wynika z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, sporządzonej na potrzeby toczącego się dochodzenia w sprawie 2 Ds. 396/12/Eb, ubezpieczony w momencie podjęcia hamowania awaryjnego przed zatrzymującym się pojazdem, znajdował się około 28 metrów przed nim. Sąd Rejonowy zwrócił jednak uwagę na to, że wedle twierdzeń K. K. (1), jedną z przyczyn podjęcia tak późnej reakcji była jego nieuwaga związana z tym, że sprawdzał wskazania komputera pokładowego pojazdu, którego do końca zresztą nie znał. W związku z powyższym Sąd Rejonowy uznał, że w trakcie ruchu tych pojazdów odstęp pomiędzy nimi był większy i nie wykluczone, że mógł wynosić tyle ile biegły wskazuje jako odległość bezpieczną, a więc około 45 m. Z pewnością oderwanie wzroku od drogi by sprawdzić wskazania przedmiotowego komputera spowodowały „ujechanie” przez pojazd określonej odległości, co doprowadziło ostatecznie do tego, że moment hamowania podjęty został już zbyt późno. To jednak w ocenie Sądu Rejonowego nie przesądza o uznaniu, że wyłączną przyczyną zdarzenia było zachowanie ubezpieczonego w ramach rażącego niedbalstwa, które uzasadnia odmowę przyznania mu świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Sąd I instancji zwrócił uwagę na to, że okoliczność wykazania tej okoliczności oraz jej wyłącznego charakteru stanowi element ustaleń faktycznych, których ciężar spoczywa na stronie pozwanej. Sam fakt popełnienia przez kierującego

pojazdem wykroczenia drogowego, czy też czynu kwalifikowanego jako przestępstwo o tym nie przesądza. Wskazano ponadto, że postępowanie w sprawie prowadzonego dochodzenia dotyczącego przedmiotowego zdarzenia drogowego zostało umorzone, a co za tym idzie jego ustalenia nie są wiążące dla Sądu, choć stanowią element przydatny dla prowadzonych ustaleń, zwłaszcza w zakresie opinii przedstawionej przez specjalistę z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Sąd Rejonowy zauważył, że celem sporządzenia tej opinii było sprawdzenie, czy ubezpieczony naruszył zasady ruchu drogowego i jakie, a nie zbadanie, czy zachodzą przesłanki przewidziane w art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej.

Wobec powyższego w ocenie Sądu I instancji stan faktyczny ustalony w niniejszej sprawie nie uzasadniał stwierdzenia, że zachowanie ubezpieczonego stanowi podstawę do pozbawienia go prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy oraz świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego w postaci zasiłku chorobowego w związku ze zdarzeniem z dnia 14 maja 2012 roku.

Jako podstawę roszczenia o zasiłek chorobowy wskazano przepis art. 6 ust. 1 pkt 1 oraz art. 9 ust. 1 ustawy wypadkowej.

W odniesieniu do prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, Sąd I instancji stwierdził, że jest ono uzależnione od ustalenia, że w wyniku wypadku przy pracy ubezpieczony doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu (art. 11 ust. 1 ustawy wypadkowej). Przytoczono treść art. 11 ust. 2 i 3 ustawy wypadkowej definiujące stały i długotrwały uszczerbek na zdrowiu, wskazując, że dla powstania roszczenia o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy konieczne jest stwierdzenie występowania u ubezpieczonego długotrwałego lub stałego uszczerbku na zdrowiu pozostającego w związku przyczynowym z takim zdarzeniem.

Ustalenia faktyczne w tym zakresie Sąd Rejonowy oparł o niekwestionowaną przez strony postępowania opinię biegłego sądowego R. P.. Wielkość uszczerbku biegły ustalił odwołując się do konkretnych pozycji opisujących określone schorzenia, będące wynikiem urazów, znajdujących się w załączniku Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (t.j. Dz. U. z 2013 roku poz. 954), co wskazuje na to, że nie ma on charakteru dowolnego. Koresponduje to z załączoną do akt sprawy dokumentacją medyczną.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany zaskarżając powyższy wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie:

- prawa materialnego – art. 11 ust. 1 w zw. z art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej, poprzez przyznanie ubezpieczonemu prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, jakiemu uległ w dniu 14 maja 2012 roku,
- prawa materialnego – art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 21 ustawy wypadkowej poprzez przyznanie ubezpieczonemu prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego,
- prawa procesowego, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, co doprowadziło do sprzecznych istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego,
- prawa procesowego – art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku przyczyny odmowy przesłuchania K. K. (1) w charakterze strony.

Wskazując na powyższe zarzuty Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania ewentualnie, z ostrożności procesowej, o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał, że zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Elblągu uwzględnił odwołania ubezpieczonego od decyzji rentowych i przyznał mu prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, jakiemu uległ w dniu 14 maja 2012 roku w wysokości odpowiadającej 12% stałego uszczerbku na zdrowiu oraz zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 14 maja 2012 roku do 31 sierpnia 2012 roku.

Zdaniem organu rentowego kluczowym dla rozstrzygnięcia sprawy było ustalenie, czy przyczyną wypadku z dnia 14 maja 2012 roku było naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane wskutek rażącego niedbalstwa i czy była to przyczyna wyłączna. W świetle ustaleń faktycznych w dniu 14 maja 2012 roku K. K. (1) uległ kolizji drogowej z udziałem 3 pojazdów. Pojazd prowadzony przez ubezpieczonego uderzył w tył poprzedzającego go na trasie pojazdu. W ocenie Sądu I instancji brak jest przesłanek, by zachowaniu ubezpieczonego przypisać cechy rażącego niedbalstwa, a także by przyjąć, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez niego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia. Organ rentowy nie podzielił stanowiska Sądu Rejonowego w Elblągu. Nadto organ rentowy podniósł, że Sąd nie wypowiedział się w uzasadnieniu wyroku w kwestii wniosku o dopuszczenie dowodu z przesłuchania w charakterze strony wnioskodawcy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja pozwanego jako bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności istnieje konieczność odniesienia się do zarzutów naruszenia prawa procesowego. Od ich trafności zależy bowiem ocena prawidłowości poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. Ze sformułowanym w apelacji zarzutem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie można się zgodzić. Nie można bowiem podzielić zarzutu procesowego, w którym apelacja zarzuca Sądowi pierwszej instancji „brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, co doprowadziło do sprzecznych istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego”, w sytuacji kiedy apelujący w zasadzie nie precyzuje, na czym owa sprzeczność miałaby polegać i która część materiału dowodowego w ogóle nie została przez Sąd wzięta pod uwagę przy formułowaniu wniosków. Natomiast przepis art. 233 § 1 k.p.c. uprawnia sąd do oceny wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału sprawy. Z jednej zatem strony sąd orzekający uprawniony jest do oceny tychże dowodów według własnego przekonania, z drugiej natomiast sam jest zobowiązany do wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Uprawnienie sądu do oceny dowodów według własnego przekonania nie oznacza dowolności w tej ocenie. Poza sporem winno być, iż dokonując tej oceny sąd nie może ignorować zasad logiki, osiągnięć nauki, doświadczenia czy też wyciągać wniosków nie wynikających z materiału dowodowego. Dopuszczenie się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może zatem polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na nie dokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważania sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija. Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, wbrew stanowisku organu rentowego, Sąd Rejonowy nie dopuścił się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. bowiem całościowo zanalizował materiał dowodowy. Sąd Rejonowy poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy aprobuje i przyjmuje za własne. Również dokonana ocena prawna nie nasuwa zastrzeżeń, co do właściwej wykładni przepisów prawa oraz ich prawidłowego zastosowania. Wobec tego zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w niniejszym uzasadnieniu (tak postanowienie SN z dnia 22 kwietnia 1997 roku, II UKN 61/97; wyrok SN z dnia 5 listopada 1998 roku, I PKN 339/98). Nie może mieć usprawiedliwionych podstaw także apelacja oparta na ogólnikowym zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. – a z taką mamy do czynienia w niniejszej sprawie - w sytuacji, gdy dokonane przez Sąd ustalenia są niewadliwe i zgodne z treścią materiału dowodowego. Podkreślić należy, że w toku postępowania sądowego stan faktyczny sprawy był bezsporny. Nie ulega też wątpliwości, że zdarzenie, któremu uległ w dniu 12 maja 2012 roku ubezpieczony, było wypadkiem przy pracy. Okoliczności tego zdarzenia nie były przez żadną ze stron postępowania kwestionowane i znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym sprawy.

Odnosząc przepisy prawa materialnego do aprobowanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych nie można podzielić twierdzeń apelacji, iż Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia art. 11 ust. 1 w zw. z art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej oraz art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 21 ustawy wypadkowej. Oceniając czy w sprawie nie zachodzą okoliczności wskazane w art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej, wyłączające prawo do świadczeń, Sąd Rejonowy uznał, że w rozpatrywanej sprawie doszło do naruszenia przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, jednakże naruszenie to nie było wynikiem rażącego niedbalstwa ubezpieczonego, a jedynie skutkiem

chwilowej nieuwagi, podczas której ubezpieczony zaniechał obserwacji drogi po której się poruszał. Sytuacje, w których kierowca rozmawia z pasażerami bądź chwilowo koncentruje swoją uwagę na oprzyrządowaniu pojazdu nie są wcale rzadkie. Powszechnie wiadomo, że kierowanie pojazdem wymaga podejmowania jednocześnie wielu czynności, które mogą odwracać uwagę od obserwacji drogi. Nie oznacza to jednak, że takie postępowanie świadczy o całkowitym lekceważeniu przepisów o ochronie życia i zdrowia, czy ewidentnie zmierza do ich pogwałcenia. Zachowanie ubezpieczonego nie świadczyło o tym, że zmierza on do spowodowania wypadku. Ustalenia powyższe nie wykraczają zatem poza ramy wyznaczone treścią art. 233 § 1 k.p.c.

W orzecznictwie sądowym przyjmuje się w sposób zgodny, że rażące niedbalstwo jest zachowaniem graniczącym z umyślnością, ale zarazem takim, które nie daje podstaw do przypisania pracownikowi zamiaru skierowanego na popełnienie danego czynu. Stanowisko Sądu Najwyższego w tej mierze ukształtowało się pod wpływem wyroku z dnia 6 sierpnia 1976 r., III PRN 19/76 (OSNCP 1977 nr 3, poz. 55). Przyjęto w nim, że przez działanie z rażącym niedbalstwem należy rozumieć między innymi sytuacje, w których poszkodowany pracownik zdaje sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa, gdyż zwykle ono występuje w danych okolicznościach faktycznych, tak że każdy człowiek o przeciętnej przeczności ocenia je jako ewidentne - a mimo to, z naruszeniem przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, naraża się na to niebezpieczeństwo, ignorując następstwa własnego zachowania się. Niedbalstwo pracownika jako wyłączna przyczyna wypadku przy pracy wyłącza prawo do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego tylko wtedy, gdy miało charakter rażący, a więc graniczyło z umyślnością (tak między innymi w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1999 r., II UKN 221/99 (OSNAPiUS 2001 nr 6, poz. 205). Stanowisko to, utrwalone na gruncie poprzedniej ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j.: Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.), zachowało swą aktualność. Również w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, na fakt, że: „Spowodować taki wypadek umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, to znaczy nie tylko umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa naruszyć przepisy dotyczące ochrony życia i zdrowia, lecz objąć także takim stopniem winy kategorię przede wszystkim faktyczną jaką jest związek przyczynowy pomiędzy naruszeniem przepisów i zasad (reguł bezpieczeństwa) a skutkiem w postaci wypadku przy pracy (urazu). Gdy zachodzi tu nieumyślność, czyli stopień mniejszy niż rażące niedbalstwo, to świadczenia z ustawy wypadkowej nie są wyłączone” - patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2012 r., sygn. akt I UK 69/12. W kontekście powyższych rozważań trudno jest przyjąć, że zachowanie ubezpieczonego miało charakter rażącego niedbalstwa. Zatem stanowisko Sądu Rejonowego uznać należy za właściwe.

Przechodząc natomiast do ostatniego zarzutu, a mianowicie naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 328 § 1 k.p.c., należy zauważyć, że faktycznie, w toku postępowania sądowego strona pozwana wniosła o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania w charakterze strony ubezpieczonego. W apelacji wskazano, że uzasadnienie wyroku Sądu I instancji nie zawiera wskazania przyczyn odmowy przeprowadzenia powyższego dowodu. Za dominujący w orzecznictwie można uznać pogląd, że o uchybieniu przepisowi art. 328 § 2 k.p.c. można by mówić jedynie wtedy, gdyby uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawierało danych pozwalających na kontrolę tego orzeczenia (zob. np.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2001 r. I CKN 185/01 LEX nr 52726). Uzasadnienie zaskarżonego wyroku w sposób dostateczny wyjaśnia przyczyny, dla których Sąd zmienił zaskarżone decyzje ZUS, uznając, że nie będzie miał w odniesieniu do ubezpieczonego zastosowania art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej. Wskazane uchybienie Sądu nie uniemożliwia kontroli wydanego orzeczenia i w ocenie Sądu Okręgowego nie może spowodować jego uchylenia. Godzi się zauważyć, że apelujący nie wskazuje wpływu naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. na treść wydanego wyroku. Tymczasem, zgodnie z art. 299 k.p.c. dowód z przesłuchania stron jest dopuszczalny w zasadzie tylko, jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Taka sytuacja nie miała miejsca na gruncie niniejszej sprawy. Jak już podnoszono, wszelkie okoliczności niezbędne do wydania orzeczenia zostały przez Sąd ustalone, a stan faktyczny nie był przez strony kwestionowany. Nie zachodziła tym samym konieczność słuchania ubezpieczonego, a naruszenie przez Sąd treści art. 328 § 2 k.p.c. nie miało w istocie wpływu na treść zapadłego wyroku.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.